

adwokat Piotr Pszczółkowski

Warszawa, dnia 07 kwietnia 2011 roku

**Do
Wojskowej Prokuratury Okręgowej
w Warszawie**

**adwokat Piotr Pszczółkowski
pełnomocnik
Jarosława Kaczyńskiego
pokrzywdzonego w sprawie
sygn.akt:PO.ŚL.54/10**

Wobec treści oświadczenia władz Prokuratury o wykluczeniu jednej z założonych w śledztwie Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie sygn. akt: **PO.ŚL. 54/10** wersji śledczej podczas konferencji prasowej w dniu 01 kwietnia 2011 roku, na podstawie art. 315 § 1 k.p.k. w zw. z art. 52 § 1 k.p.k. wnoszę o:

- 1/ dopuszczenie dowodu z zeznań świadka gen. bryg. Krzysztofa Parulskiego na okoliczność:
 - czy świadek uczestniczył w posiedzeniu roboczym z udziałem Pierwszego Zastępcy Generalnego Prokuratora Federacji Rosyjskiej w Smoleńsku w nocy z 10/11 kwietnia ?,
 - czy w posiedzeniu uczestniczył płk Ireneusz Szeląg?,
 - czy w ramach posiedzenia uczestniczący w nim przedstawiciele strony polskiej wnioskowali o zapewnienie udziału polskich prokuratorów w czynnościach oględzin i otwarcia zwłok jakie miały być dokonywane w Moskwie, czy kwestia ta była przez świadka zgłaszana w toku ewentualnych innych rozmów z prokuratorami Federacji Rosyjskiej ?
 - czy w ramach posiedzenia uczestniczący w nim przedstawiciele strony polskiej wnioskowali o zgodę na zapewnienie udziału polskich prokuratorów w oględzinach wraku samolotu TU 154 M ?
- 2/ dopuszczenie dowodu z zeznań świadka płk Ireneusza Szeląga na okoliczność:
 - czy świadek uczestniczył w posiedzeniu roboczym z udziałem Pierwszego Zastępcy Generalnego Prokuratora Federacji Rosyjskiej w Smoleńsku w nocy z 10/11 kwietnia?,
 - czy w posiedzeniu uczestniczył generał brygady Krzysztof Parulski?,
 - czy w ramach posiedzenia uczestniczący w nim przedstawiciele strony polskiej wnioskowali o zapewnienie udziału polskich prokuratorów w czynnościach oględzin i otwarcia zwłok jakie miały być dokonywane w Moskwie, czy kwestia ta była przez świadka zgłaszana w toku ewentualnych innych rozmów z prokuratorami Federacji Rosyjskiej?,
 - czy w ramach posiedzenia uczestniczący w nim przedstawiciele strony polskiej wnioskowali o zapewnienie udziału polskich prokuratorów w oględzinach wraku samolotu TU 154 M ?

3/ zwrócenie się do Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego, zajmującej się sprawą katastrofy samolotu TU 154 M w dniu 10.04.2010 roku do przekazania prokuratorowi szczegółowego wykazu posiadanych przez komisję dowodów związanych z katastrofą, a następnie wydanie wszelkich posiadanych przez komisję dowodów związanych z katastrofą dowodów jakich do chwili nie posiada Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Warszawie,

U z a s a d n i e n i e

W dniu 01 kwietnia 2011 roku podczas konferencji prasowej z udziałem między innymi Prokuratora Generalnego, Naczelnego Prokuratora Wojskowego i Wojskowego Prokuratora Okręgowego w Warszawie podano do publicznej wiadomości, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na wykluczenie jednej z uprzednio założonych wersji śledczych już na obecnym etapie postępowania. Prokurator Generalny oświadczył, że polscy prokuratorzy wojskowi "wyczerpali wszelkie czynności dowodowe" mogące potwierdzić lub zaprzeczyć, by w trakcie lotu prezydenta Lecha Kaczyńskiego i 95 innych osób do Smoleńska na uroczystości katyńskie, doszło do zamachu.

Do chwili obecnej Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Warszawie, w ramach prowadzonego postępowania w przedmiocie katastrofy samolotu TU 154 M w dniu 10 kwietnia 2011 roku, nie dysponuje kompletem dokumentacji dotyczącej sekcji i oględzin zwłok wszystkich ofiar katastrofy. Za kompletną przedstawiciele Prokuratury uznali dokumentację dotyczącą jedynie 14 ofiar. Prokuratura nie dysponuje dowodami pozwalającymi zweryfikować podawane przez Federację Rosyjską ustalenia co do stanu technicznego samolotu, ani oryginałami zapisów rejestratorów lotu. Do wykluczenia jednej z założonych od samego początku prowadzenia postępowania wersji śledczych niezbędnym jest posiadanie, w szczególności nie budzącego wątpliwości, co do wiarygodności kompletu dokumentacji z oględzin i otwarcia zwłok ofiar katastrofy. Prokurator, z jednym wyjątkiem, dysponuje jedynie odpisami z protokołów tych czynności wykonanych przez Państwo obce, bez udziału polskich śledczych, wykonanych z uwzględnieniem przepisów Federacji Rosyjskiej. Nigdy nie wydano decyzji procesowej w przedmiocie dokonania oględzin i otwarcia zwłok przy zachowaniu polskich przepisów postępowania karnego. Tak sporządzone, niekompletne do chwili obecnej dokumenty z oględzin i otwarcia zwłok ofiar katastrofy dotarły do Polski i zostały włączone do akt sprawy dopiero po upływie kilku miesięcy od pochówku zwłok. Jednocześnie zaniechano rozważenia dokonania czynności oględzin i otwarcia zwłok ofiar katastrofy po ich przetransportowaniu do Polski. Do chwili obecnej Federacja Rosyjska nie przekazała kompletu dokumentów pozwalających na choćby wstępne zweryfikowanie dokonanych na terenie Federacji Rosyjskiej czynności oględzin i otwarcia zwłok. Brak zapewnienia uczestnictwa w tych czynnościach polskich prokuratorów, oraz nie wykonanie tych czynności po przetransportowaniu zwłok ofiar katastrofy do Polski powoduje de facto niemożność zweryfikowania wiarygodności nadsyłanych z Federacji Rosyjskiej dokumentów. Nie bez znaczenia są także pewne odmienności proceduralne i metodologiczne dotyczące czynności otwarcia zwłok wykonywanych według prawa rosyjskiego i prawa polskiego.

Wykluczenie jednej z uprzednio założonych wersji śledczych wymaga zgromadzenia i utrwalenia na potrzeby prowadzonego śledztwa nie budzących wątpliwości dowodów dotyczących oględzin i otwarcia zwłok. Niezbędne jest posiadanie nie budzących wątpliwości, pozyskanych w ramach własnych czynności śledczych dowodów dotyczących stanu technicznego i analizy szczątków wraku samolotu TU 154 M, a także posiadanie pewności co do wiarygodności zapisów z rejestratorów lotu. W tym ostatnim zakresie, z wyjątkiem jednego z rejestratorów, wobec zapisu którego brak ingerencji osób trzecich można było wykluczyć podczas jego badań w Polsce, oryginalności zapisów z dwóch pozostałych rejestratorów lotu nie można było w sposób nie budzący wątpliwości wykluczyć. Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Warszawie nie dysponuje zatem w przedmiotowym śledztwie dowodami pozwalającymi w chwili obecnej na formułowanie jakichkolwiek wniosków kategoriycznych.

Na kartach 9698-9706 akt śledztwa znajduje się protokół posiedzenia roboczego z udziałem Pierwszego Zastępcy Generalnego Prokuratora Federacji Rosyjskiej oraz m.in. płk (obecnie Gen. bryg.) Krzysztofa Parulskiego i płk Ireneusza Szeląga. Z treści protokołu wynika, że osobą odpowiedzialną za wykonanie szeregu czynności śledczych wraz ze śledczymi Federacji Rosyjskiej uczynionym został płk. Ireneusz Szeląg. Sprawując funkcję Prokuratora Wojskowego Warszawskiego Okręgu Wojskowego płk. Ireneusz Szeląg podlegał zwierzchnictwu i nadzorowi Naczelnego Prokuratora Wojskowego Gen. bryg. Krzysztofa Parulskiego. Jak wynika z treści protokołu posiedzenia zespołu roboczego, obecni w Smoleńsku przedstawiciele polskiej prokuratury nie tylko mieli wpływ, ale wręcz przyjęli na siebie odpowiedzialność za wykonanie szeregu czynności.

Wobec powyższego, na obecnym etapie postępowania, zasadnym jest wyjaśnienie czy przebywający w Smoleńsku po katastrofie polscy prokuratorzy w protokolarnie potwierdzonych rozmowach z przedstawicielami organów ścigania Federacji Rosyjskiej zabiegali o przeprowadzenie czynności zmierzających do weryfikacji wszystkich zakładanych wersji śledczych, w szczególności czy starali się o zapewnienie udziału polskich prokuratorów w czynnościach oględzin i otwarcia zwłok ofiar katastrofy, czy wnosili o uzyskanie zgody na dokonanie oględzin lub uczestniczenie przez polskich prokuratorów w prowadzonych przez prokuratorów rosyjskich oględzinach wraku samolotu TU 154 M. Bardzo istotnym będzie ustalenie reakcji strony rosyjskiej na takie ewentualne wnioski przedstawicieli polskiej prokuratury. W konsekwencji należy także ustalić dlaczego nie podjęto możliwych do samodzielnego przeprowadzenia niezbędnych dla zbadania wszystkich wersji śledztwa czynności. Z jakich powodów nie podjęto we własnym zakresie, na potrzeby wyłącznie polskiego śledztwa czynności oględzin i otwarcia zwłok po przetransportowaniu ciał ofiar katastrofy do Polski. Dlaczego oczekiwano na dokumentację z czynności oględzin i otwarcia zwłok ofiar, sporządzoną przez państwo obce, odpowiedzialność którego za spowodowanie katastrofy samolotu TU 154 M hipotetycznie należało także zakładać w ramach jednej z czterech wersji śledczych, zamiast wykonać możliwe niezbędne czynności już w Polsce? Zaniechanie to spowodowało, że do chwili obecnej prokuratura oczekuje na skompletowanie materiałów wobec ewidentnej opieszałości strony Rosyjskiej w tym przedmiocie.

Śledztwo Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie w sprawie katastrofy samolotu TU 154 M w dniu 10 kwietnia 2011 roku toczy się równolegle do postępowania Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego. Nie ulega wątpliwości, że działania tej komisji mają charakter zupełnie niezależny i subsydiarny wobec śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę – organu ustawowo powołanego do ścigania przestępstw. Celem komisji jest ustalenie przyczyn i okoliczności katastrofy oraz opracowanie zaleceń profilaktycznych. Komisja nie orzeka o winie i odpowiedzialności. Chociaż jej ustalenia mogą być pomocną dla Prokuratury wskazówką, nie mogą zastąpić dowodów, które na potrzeby niniejszego postępowania prokuratura będzie musiała przeprowadzić samodzielnie. Z racji współpracy Komisji z instytucjami Federacji Rosyjskiej – w ramach zakończonego już raportem śledztwa MAK – komisja zgromadziła szereg istotnych dowodów. Liczne medialne wypowiedzi szefa komisji wskazują, że mogą to być także dowody aktualnie niedostępne prokuraturze. Niezbędnym jest ustalenie na potrzeby niniejszego postępowania szczegółowej listy dowodów zgromadzonych przez komisję i podjęcie działań zmierzających do włączenia w poczet materiału dowodowego w niniejszym postępowaniu wszelkich istotnych dla śledztwa dowodów, które są w posiadaniu komisji, a dotychczas nie zostały załączone do akt niniejszego postępowania. Za bezcelowe i powodujące przedłużenie postępowania uznać należy oczekiwanie na ustalenia komisji. Jak już wyżej wskazano nie będą one mogły zastąpić uzyskanych w trybie wskazanym w przepisach kodeksu postępowania karnego ustaleń prokuratury poprzedzonych czynnościami z wykorzystaniem tych samych dowodów.

adwokat Piotr Pszczółkowski